



Krakowski „Stary Teatr“ wystawił „Uczone białogłowy“ Moliera. Reżyseria Lidii Zamkow, oraz dobra gra całego zespołu z Fuldem, Jaworskim, Żmijewską i Kossocką na czele, doskonale dały sobie radę z niebezpieczeństwami tekstu Moliera, tworząc przedstawienie żywe, inteligentne, a przede wszystkim wesołe. A Molier nie jest łatwy do zrobienia — czego dowodem porażka „molierowska“ poniesiona w bieżącym sezonie przez dwa czołowe teatry warszawskie. „Białogłowy“ były poprzedzone „Improwizacją w Wersalu“ — graną na polskiej scenie, o ile nam wiadomo — po raz pierwszy. Na zdjęciu scena z „Improwizacji“ w dekoracjach Karola Frycza. Ko.